

Iga Świątek coraz bliżej trzeciego tytułu w Rzymie

maciej · 14 maja, 2024



Tylko dwóch wygranych meczów potrzebuje Iga Świątek do trzeciego triumfu w Internazionali BNL d'Italia (wygrywała w latach 2021-22). Liderka rankingu WTA osiągnęła już na kortach Foro Italico w Rzymie półfinał po wygranej z rozstawioną z nr 18. Amerykanką Madison Keys 6:1, 6:3.

What's Italian for déjà vu? ☐☐

Top seed @iga_swiatek gets the better of Keys to progress to her third Rome semifinal! [#IBI24](#)
pic.twitter.com/3JvOMmtdlt

— wta (@WTA) [May 14, 2024](#)

Piłka meczowa dla Igi Świątek.

– Grało mi się tak samo dobrze w Rzymie jak i w półfinale w Madrycie, gdzie padł identyczny wynik w starciu z Madison. Staram się bardzo koncentrować się w ważnych momentach meczu. Wraz z zespołem pracuję podczas treningów, żeby zażegnawać kryzysy przemyślaną akcją – powiedziała m. in. Iga Świątek w pomeczowym wywiadzie dla stacji Canal Plus.

To spotkanie wyznaczone było jako drugie na korcie centralnym, nie przed godziną 13.00. Jednak tenisistki wyszły do gry dopiero po godz. 14, ponieważ przed nimi trzysetowy maraton rozegrali Amerykanin Taylor Fritz i Bułgar Grigor Dimitrow.

Amerykanka rozpoczęła mecz od straty własnego podania, a w drugim gemie nie wykorzystała trzech „break pointów” i zrobiło się 0:2. Keys utrzymała serwis na 1:2 i na tym skończył się praktycznie jej dorobek w pierwszym secie, który trwał 27 minut.

W miarę upływu czasu przewaga najlepszej obecnie tenisistki świata była coraz bardziej wyraźna, ale na otwarcie drugiego seta trafiła na solidny opór ze strony przeciwniczki. Wyszła na 1:0 broniąc dwa „break pointy”, a w kolejnym gemie nie zdobyła punktu przy podaniu Amerykanki.

Od stanu 1:1 Polka zdobyła trzy kolejne gemy, zanim przeciwniczka wyszła na 2:4, a następnie 3:5, ale nie zdołała odwrócić losów spotkania. W ostatnim gemie Iga szybko wyszła na 40-15 i po chwili wykorzystała pierwszego meczbola, po godzinie i 17 minutach.

Był to piąty pojedynek Świątek-Keys i po raz czwarty zwycięsko z tej konfrontacji wyszła Iga, która jedyną porażkę poniosła w 2022 roku na twardej nawierzchni w Cincinnati. Lepsza od tej rywalki była w 2021 roku na kortach Foro Italico, po czym sięgnęła po swój pierwszy tytuł w Rzymie. Lepsza okazała się też w kolejnym sezonie w Indian Wells, a także przed niespełna dwoma tygodniami w półfinale WTA 1000 w Madrycie.

Kolejną rywalkę liderka rankingu WTA pozna dzisiaj wieczorem, a będzie nią zwyciężczyni pojedynku Amerykanki [Coco Cori Gauff](#) (nr 3.) z Chinką [Zheng Qinwen](#) (7.).

We wtorek Polka odnotowała już 36. wygrany mecz w obecnym sezonie, a poniosła dotychczas tylko cztery porażki. Rok rozpoczęła w rywalizacji drużyn mieszanych o United Cup, gdzie polska ekipa dotarła do finału. W lutym triumfowała w turnieju WTA 1000 w Dausze i odpadła w półfinale imprezy tej samej rangi w Dubaju, a w marcu w dwóch kolejnych „tysięcznikach” sięgnęła po tytuł w Indian Wells i była w 4. rundzie w Miami.



We wtorek Polka odnotowała już 36. wygrany mecz w obecnym sezonie. Fot. Internazionali BNL d'Italia

Kwiecień przyniósł dwa wygrane mecze w reprezentacji Polski w Billie Jean King Cup w spotkaniu ze Szwajcarią w Biel (czytaj także: [Te reprezentacje zagrają obok Polek w turnieju finałowym w Sewilli](#)), a także półfinał w WTA 500 w Stuttgarcie. Właśnie od występu w drużynie narodowej rozpoczął się bardzo intensywny cykl startów Świątek, bowiem od 9 kwietnia nie miała kiedy pojawić się w domu. Tuż przed przyjazdem do Rzymu odniosła

swoje 20. zwycięstwo w międzynarodowym Tourze, wygrywając turniej WTA 1000 w Madrycie.

czytaj też: [Iga Świątek zwycięska w starciu z Angelique Kerber](#)

(TOM)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-swiatek-coraz-blizej-trzeciego-tytulu-w-rzymie/>